

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji, przy pla-
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 szr. w państwach nie-
mieckich 3 tal. 1 szr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów,
we Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 szr., w Szwajc-
ryi 5 tal. 15 szr., w Danii 4 tal. 2 szr., w Włoszech,
w Szwajcarii i Belgii 4 tal. 2 szr., w Turcji 28 fr., w Ame-
ryce 6 tal. 7 1/2 szr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
stowego niemiecko-austriackiego należących urzędy po-
cztowe. W innych krajach, za które nasza niemyśl
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one
zwracane.

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj — W Łwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du
Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarz B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencje do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30. i pp. Havas,
Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H.
Albrecht, Taubenstrasse 34. i Zedler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu
Daube, Haasenstein i Mosse. — W Baku: S. Bajorński. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Krysiewski, w Oboornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 11 października.

Z rozpoczęciem się pory jesiennej poczyną budzić
życie polityczne w Europie, a przedewszystkiem
we Francji, gdzie do tej chwili opinia publiczna za-
jęta była w braku ważniejszego materiału politycznego,
takimi przedmiotami jak podróży p. Gambetty,
walka na pióra stronnictwa monarchicznego z umiar-
kowaną lewicą, pobyt p. Thiersa w Trouville i in-
nymi domowymi sprawami. Obecnie skierowano uwagę
na doniosłą sprawę, bo mając się zwrócić do poje-
dyńcze państwami traktaty handlowe, a przedewszyst-
kiem traktaty z Belgii, Włochami i Anglią. Więsi o-
powołaniu p. Ozenne jako ministra handlu do wersalskie-
go gabinetu, mogą być uważane jako oznaki, że misja
tego w Anglii w sprawie zawarcia z tem mocarstwem
układu handlowego uwieczniona została najpomyślniej-
szymi skutkami i że obecnie odbierze polecenie rozpo-
częcia podobnych układów z innymi państwami, między
którymi Włochy i Belgia na pierwszym stoją planie.

W chwili gdy to piszemy, zapewne rozstrzygnię-
cie już ostatecznie w delegacji austriackiej los wniosku
rządowego, przedłożonego przez generała Kuhna. —
Rozprawy rozpoczęły się przedwczoraj, a pierwszy za-
brał głos jako sprawozdawca dr. Giskra. „Budżet woj-
skowy, są jego słowa, wzmaga się z każdym rokiem. W
roku 1869 stan siły zbrojnej wynosił na podstawie
nowej ustawy obronnej 215,000 żołnierzy, dziś wzmo-
gił się do 251,000 głów, niewliczając w to pułków pogr-
nicza wojskowego. W roku 1869 zezwolono w ordina-
rium 68,3 milionów, w roku 1870 70,4 milionów, 1871
roku 76,4 milionów, 1872 roku 79,2 milionów, a dziś
już żądają 86 milionów. — Gdy rząd wniósł ustawę
wojskową, nie miała administracja wojenna jasnego
poglądu na rzecz samą, lub też brako jej odwagi za-
żądać na raz tak wielkiej sumy i wołała domagać się
ciągłego, stopniowego podwyższenia. — Wszyscy de-
legowani cenią wysoko zadanie armii, i nie uważają
takowej wcale jako złe nieodrozwne, jakto głoszą o
nas nasi przeciwnicy. — Wydział przeto zezwolił
na wszystkie te pozycje, które uważa za konieczne
na odrzucił jedynie nieusprawiedliwione żądania. Za-
wnioskiem wydziału zapisali się: Brestel, Figaly prze-
ciw wnioskowi Cerna. Po jeneralnych rozprawach miało
przystąpić do obrad szczegółowych, poczem nastąpiło
głosowanie, którego wynik do tej chwili nie jest nam
wiadomym.

Donosiliśmy przedwczoraj na tém miejscu o po-
głoskach odnoszących się do zamachu na życie króla
hiszpańskiego. Dziennik Iberia podaje o takowym
blizsze szczegóły. Otóż dwóch ludzi poczęło rzucić
na powóz królewski ogromnymi kamieniami w zama-
rze zamordowania króla. Jeden kamień uszkodził go
lekko w nogę. Złoczyńcy naturalnie umknęli, choć to
wszystko działo się w dzień biały i na jednej z naj-
więcej ludnych ulic.

Z pola walki brak dziś wszelkich wiadomości. —
Według dzienników hiszpańskich, Karliści zgromadze-
ni w Katalonii oczekują przybycia tamże don Alfonsa,
brata don Karola, poczem dopiero rozpocznie się na
nowo na całej linii walka partyzancka. W każdym
razie smutna to ilustracja stosunków hiszpańskich.

O wyborach na gubernatorów odbytych dnia 8 bm.

w Stanach Zjednoczonych mamy dziś już bliższe wi-
domości. Rezultat takowych o tyle jest ważnym, ile że
one uprawniają nas do wnioskowania o spodziewanym
wyniku wyboru prezydenta i każą się nam domyslać,
że wybór ten wypadnie na korzyść generała Granta.
Nowyorski telegram donosi o znacznej większości stron-
nictwa republikańskiego w Indianie, a inny telegram
potwierdza, że w kolach oficjalnych w Waszyngtonie,
podziela się zupełnie nadzieje republikańskie.

W Pensylwanii, Ohio i Nebraska zwyciężyli przy
wyborach państwowych także republikańscy, w In-
dianie jak to już wyżej powiedziano, musieli demokraci
także ustąpić pola przeciwnemu obozowi, a to po od-
łączeniu się od nich radykalnych demokratów, którzy
postawili osobnego kandydata w osobie O'Connera, za
którym naturalnie agitując i po innych prowincjach
osłabili tem samem szanse Greelego. Co się tyczy te-
go ostatniego, to tenże poruszył wszystkie sprężyny,
aby zapewnić sobie zwycięstwo. Przebył on Stany
Zjednoczone wszędzie i wzdłuż, przemówił wypowiedział
200 mów i to z różnym skutkiem i powodzeniem. —
Większa ich część była ułożoną na jedną i tę samą
modłę, a tylko jedna zasługuje na baczniejszą uwagę,
a to dla tego, że w niej wyjątkowo nie rozwiódł się
o amnestyi i pojednaniu, lecz o ustawie skarbowej. —
W Cincinnati przemawiał do prezesa i członków Izby
handlowej, przemówił oświadczył, że nie może się za-
dowolić obecnym tak finansowem, jak handlowem
położeniem, niemniej z przyszłości widokami kraju.
Izby handlowe winny sprawę tę wziąć w swe ręce,
zarządzić co potrzeba, obmyślić środki zaradcze, a nie-
zawodnie znajdą poparcie w prasie i w narodzie. —
O przyjęciu, jakiego doznał Greeley w swęj podróży,
najprzebieżniejszą krągłą głowę, tak, że trudno w tej
mierze coś stanowczego i pewnego powiedzieć. W

ska wczoraj na tajnym posiedzeniu wiceprezydentem miasta z placą 3000 guldenów p. Ignacego Komarnickiego, jednego z młodszych, ale niewątpliwie najzdolniejszych i najświetlejszych urzędników magistratu, a radczym z placą od 2000 do 1600 guldenów pp. Szamotę, Krehowickiego, Liedela, Łyzkowskiego i Majewskiego. Co do dwóch ostatnich zamianować się mających radców, nie mogło przyjść do porozumienia. Głosowano dwukrotnie, każdym razem jednak bezskutecznie. Głosy się rozbiły, ponieważ część rady nie zgadzała się na propozycję komisji, chciałyby jednego z pp. radnych, dra. Gąbarzewskiego, który także o urząd radcy magistratu należało się stara, zamianować. Po trzygodzinnym rozprawie i głosowaniach musiano po godzinie 10 w nocy odczytać dalsze nominacje do ewentualności.

Nie zwykły wydarzył się tu w Winnikach, wiosce o mie od Lwowa oddległej wypadek, który dał powód do tak groźnych rozruchów, że musiano ztąd wysłać tam wojsko, by zamieszkających w Winnikach żydów od prześladowania ochronić. Czeladnik, podobno stolarski, Niemiec, niejaki Holz — trzeba bowiem wiedzieć, że Winniki to kolonia niemiecka, postanowił zostać żydem. Romans z żydówką, którą chciał zaślubić, był podobno głównym powodem tego postanowienia. Oczywiście, że żydzi winniacy dowiedziawszy się o tem, starali się wszelkimi siłami dopomóc Holzowi, by się wyparł swej wiary i został wyznawcą wiary mojej. Wyprawiono go do Lwowa do rabina Loewensteina. Światły ten Izraelita, pojmując dobrze, że nie przekonywanie, lecz jakiś interes powodować musi tym młodym Niemcem, odmówił mu swej pomocy. Zadzresowano więc Holza do rabina tutejszych starościców, Natansohna, ten oczywiście przyjął prozelitę otwartymi ramionami, przygotował go do odseparowania i wyprawił wreszcie do Brodów, gdzie przygotowana po kończono i owa niezbędna operacja przez Mojżesza nakazana na ciele Holza dokonano. Nowy żyd przebrał się w strój przez starościców tutejszych używany, pojawił się podczas ostatnich świąt żydowskich w długim żupanie, w jarmużce i z pejsami w Winnikach. Winniczanie dowiedziawszy się o tem, dowiedziawszy się nado, że Holz miał się naigrawać z dawną swą wiary chrześcijańskiej, pluć na krzyż i innych świętokradzkich czynów dopuszczać się, rzucili się na żydów winnickich, demolując ich bożnice, ich domy i zagrażając ich osobom. Żandarmi nie byli w stanie zażłonić żydów, wezwano więc pomocy ze Lwowa. W niedzielę wysłano więc ztąd całą kompanię wojska, która uwięziwszy 20 chrześcijan wskazanych przez żydów, jako głównych agitatorów, przywróciła chwilowo spokój, panującego jednak pomiędzy kolonistami oburzenia przeciwko żydom bynajmniej nie uśmierzyła. Dzienniki wiedeńskie będą zapewne znowu szeroko pisać o nietolerancji polskiej i t. p. Na to powinniśmy być przygotowani.

Odbył się tu pojedynek między dwoma młodymi porucznikami. Powód nie znany. Wynik pojedynku bardzo smutny. Porucznik Wereszczyński z pułku lwowskiego Jabłońskiego, w skutek otrzymanego cicia, umarł wczoraj.

W teatrze naszym, któremu ciągle bardzo dobrze się powodzi, rozpoczął się peryod beneficjów, dzięki czemu zobaczymy się znowu z lepszymi sztukami. — P. Ładnowski wybrał na swój beneficj Szekspirowskiego „króla Jana.“ Trajedyą tę grano u nas poraz pierwszy i przedstawienie jej wypadło dzięki wybornej grze p. Ładnowskiego i pani Aspergerowej nad wszelkie spodziewanie, dobrze. P. Konarski daje na swój beneficj „króla Lira.“ p. Baranowski „Otella“, któryś inny z artystów „Richarda.“ Na beneficj pana Wołańskiego przedstawianą będzie oryginalna komedia p. Bronisława Komorowskiego pod tytułem: „Elekya króla Michała.“ Nadto przygotowuje dyrekcja, — obecnie jest dyrektorem artystycznym znowu zasłużony p. Smochowski — wiele nowych sztuk, a między innymi nawet „Rabagasa“, który tak oburzył publiczność w Marsylii i Rzymie, że nieomal z powodu tego apoteozowania absolutyzmu i Napoleona nie przyszło do rozruchów. Być może, że nasza dyrekcja odstąpi jeszcze od zamiaru wystawienia tej sztuki, która obraża nawet nasze narodowe uczucia.

Jeszcze lepiej powodzi się operze. Dziś na beneficj drugiego barytonisty pana Konciewicza Verdeg „Ernani“, którego pierwsze przedstawienie niemal do najlepszych u nas należy. P. Jakowicka po powrocie z urlopu, wystąpiła po raz pierwszy w Normie, witana przez publiczność rzesistami oklaskami i kwiatami. P. Filomena Kwiecińska, zamężna pani Wysocka, która za dyrekcji Miłazewskiego śpiewała tu Halę, chciała powrócić na scenę. Spróbowała więc znowu wystąpić w tej operze. Dziś, gdyśmy słyszeli p. Maryę Kwiecińską, w partyi Hali żądną miarą śpiewem dawniej p. Kwiecińskiej zadowolnić się nie możemy. Także i panna Brzechwa, która tu jako gość w „Wolnym strzale“ wystąpiła, nie podobala się. Z panią Jakowicką i Maryą Kwiecińską trudno iść w zawody. Dyrekcja przygotowuje kilka nowych oper, między innymi Meyerbeera „Afrkankę i Roberta Diabla.“

Wiedn. 9 października.

(Z Pesztu. — Kolej Lwowski-Czerniowiecki. — Hr. Beust).

Dziwny zaprawdę widok przedstawia dzisiaj parlamentaryzm austriacki. Rząd wyszły z łona centralistów i idący niezmiennie w kierunku zgodnym z zapatrywaniem tego stronnictwa, musi dziś szukać oparcia i zbawienia tam, gdzie najmniej powinien być się spodziewać znaleźć dłoń pomocną. W takim położeniu jest dziś gabinet ks. Auersperga, który nieomal w komplecie przebywa od przedzioraj w Peszcie, gdzie podążył, aby z pomocą stronnictwa, które pracowało nad jego upadkiem, ratować wniosek rządowy, a zarazem własne stanowisko. W obecnym wypadku rolę się zmieniły. Centraliści z Giskrą, Herbstem, Brestlem, Pratobowem na czele przeszli do obozu antyrządowego, a około gabinetu zszeregowali się żywiły narodowościowe, Polacy i większość Izby panów. Zapewne wiadomo wam już będzie, że idzie tutaj przedewszystkiem o przedłożenie ministra wojny, jakie na jutrzejszym pełnym posiedzeniu delegacji ma przyjść pod obrady i głosowanie członków delegacyjnych. Z rozpraw wydziału dalej już wiecie, z jakiego to szczytami i przykrościami spotkał się tutaj minister wojny ze strony Giskrą, Herbstą i innych upadłych wielkości, których cały niemal tuzin zasiada w tym wydziale, a to dla tego, że generał Kuhn ośmielił się twierdzić, iż monarchia austriacko-węgierska powinna posiadać siłę zbrojną w ten sposób zorganizowaną, aby każdej chwili była gotowa stanąć do boju.

Ponieważ naszym wielkopolitykom ciągle się zdaje, że żylna Austria nie miałaby nie spiesniejszego

ciwają się przy obradach nad budżetem tym pozycyom, które miały na oku postawienie armii na odpowiednim jej stanowisku. Przeciw temu oświadczyli się wszyscy, którzy nie mają powodu tęsknić miarzyć okiem przetrzeń, jaka oddziela stolicę austriacką od rezydentów cesarza niemieckiego, lub rwać się do przyjaźni z sąsiadem północnym. — Rząd przeto związany solidarnością, która byłaby go, w razie odrzucenia przedłożenia ministra Kuhna, doprowadziła do złożenia tek ministerjalnych, musiał w tym razie oprzeć się o stronnictwo wrocie centralistycznym tendencjom i nie mając nie wspólnego z programem ministerjalnym. Jak z Pesztu donoszą, zwycięstwo jego w delegacji już zapewnione. Za przedłożeniem rządowem ma głosować 32 delegatów, przeciw 24. Wiedeńskie organa centralistyczne mocno są niezadowolone z postępowania opozycji, która zajęła niepotrzebnie takie stanowisko, iż jakbaż się stanie, wypaść tylko może na niekorzyść wiernokonstytucyjnych. Owa opozycja quondam meum w razie zwycięstwa spowodowałaby usunięcie najcentralistyczniejszego gabinetu i łatwo mogłaby oddać ster rządu w ręce niepowołane, przegrana zaś kompromitować tylko stronnictwo wiernokonstytucyjne, stawiając je w fałszywym świetle — i odsłaniając całą jego niemoc i sobkostwo polityczne.

Z pola polityki pozwólcie mi przejść do spraw innego rodzaju, tą razą do kolei lwowsko-czerniowieckiej. Gdy to pisać minister handlu wydał już rozporządzenie nie moją koleją ta została wzięta przez rząd w sekwestr, a baron Offenheim, dyrektor tejże kolei usunięty od sprawowania swego urzędu. Wzmiankowany baron należący do owiej potężnej w państwie koterii, która bogacąc się na ruinie państwa, umiała z każdej powodzi wyjść nie tylko z pełnemi kieszeniami, lecz okryta orderami, tytułami i rangami dworskimi, prowadził sprawy tej kolei w ten sposób, iż rządowi nie innego dziś nie pozostawało, jak ratując życie i mienie podróżnych obłożyć ową koleją, wynoszącą do czterdziestu mil długości sekwestrem a niesumiennej jej dyrektora jenerałem zastąpić innym, coby zdołał koleją tę, której budowa wykazuje niepodobne do uwierzenia nadużycia, do jakiego takiego przyprowadzić porządku. Inicytawą do podobnego kroku miała wyjść ze strony samego monarchy, który dowiedziawszy się, jak zgubną dla bezpieczeństwa publicznego jest cała linia lwowsko-czerniowiecka, oświadczył wyraźnie dr. Banhansowi, ministrowi handlu, iż nie ścierpi „podobnego gospodarstwa“ w swem państwie. Jak się dziś dowiadujemy, to już poprzednik dzisiejszego ministra handlu p. Plener, członek tak zwanego „Bürgerministerium“, zarządził urzędowe śledztwo w sprawie budowy tej kolei, rezultat jednakże takowego złożonym został do aktów a to na wyrażne i bardzo natężone domaganie się ówczesnego ministra spraw wewnętrznych dr. Giskrą, zostającego w bardzo ścisłych i zażyłych stosunkach z Offenheimem. — Gdyby przeto nie dr. Giskra dawno byłby już rząd zarządził niedogodności tej kolei i przeszkodził tylu wypadkom, jakich dotąd była ona wiadomą. — Żądaj słuszne oburzenie przeciw eksministrowi, o którym dawno już obiegły pogłoski, że gdy idzie o napelnienie szkatuły nie przebiera w środkach.

Hr. Beust opuścił już Wiedn udając się do Monachium a ztąd do Londynu.

KRÓLESTWO POLSKIE.

W Królestwie zamierzają założyć Towarzystwo w imię miłości bliźniego, którego celem będzie rozciąganie opieki nad głuchoniemymi, ociemniałymi, idiotami i epileptykami; nad tymi ostatnimi w takim razie, jeśli epilepsja połączona będzie z głuchoniemotą, ślepotą lub idiotyzmem. Zadaniem Towarzystwa ma być: zakładanie w Warszawie i innych miejscowościach Królestwa pensjonatów i szkół dla głuchoniemych. Urządzenie ochronne, sal pracy, warsztatów i przytulku dla głuchoniemych, ociemniałych i idiotów. Projekt w tym względzie już został wygotowany i przedstawiony namiestnikowi hr. Bergowi.

W Kijowie w tym czasie wybierano Głowę (burmistrza) miasta. Wybór padł na p. Eismana, nader popularnego, jak utrzymują dzienniki rosyjskie, obywatela. P. Eisman jeśli się nie mylimy jest Moskałem. P. Demidow poprzednio sprawujący te obowiązki, nie przyjął ofiarowanego mu ponownie tego miejsca, dając za powód obecny skład rady miejskiej, z którą w żaden sposób urzędować nie myśli i nie życzy sobie. Tamże założony został bank ziemski, na czele którego pomiędzy innemi stoi p. Kudaszew.

Mosk. wiedz. podają jako pogłoskę: że oprócz zamierzonej linii od Warszawy do Stupcy, dla połączenia bezpośredniego Warszawy z Poznaniem do komitetu dróg żelaznych, przedstawiono projekty następujących dróg: a) z Warszawy przez Modlin, Mławę do granicy pruskiej dla połączenia z Gdańskiem; b) z miasta Łodzi do Kalisza; c) od stacyi drogi warszawsko-wiedeńskiej Radomska, w kierunku przez Końskie do Ostrowca, dla połączenia okręgu wschodniego górnictwa z liniami dróg żelaznych, a zatem przez Wisłę do gubernii lubelskiej; d) od stacyi Łazy przez Kielce i Radom, przez fortecę Demblin do Łukowa.

Z ministerstwa spraw wewnętrznych wydano polecenie go gubernatorów, aby jednocześnie w całym cesarstwie i królestwie dokonano spisu wszystkich uwięzionych, w aresztach policyjnych, wiejskich i powiatowych oraz w więzieniach. Spis ten miał być dokonany w dniu 17 września, a w miesiącu październiku mają być przesłane do ministerstwa wykazy, obejmujące liczbę, oraz kategorie znajdujących się w więzieniach osób.

NIEMCY.

* Berlin, 10 października. Zgromadzenie katolików w Kolonii, o którym we wczorajszym numerze pisma naszego wspomnieliśmy a na które prasa liberalna uważa zwraca rząd, zagajone zostało 6 b. m. przez p. Baudri. Łamy pisma naszego nie pozwalają na szczegółowe sprawozdanie z odbytego posiedzenia, ograniczamy się więc na krótkim tylko przebiegu. P. Baudri z licznego zgromadzenia, udział brało przeszło 6000 katolików, wnioskuje, że „stowarzyszenie niemieckich katolików“ w nadreńskich prowincjach z wielką zostało przyjęte sympatją i porównywa obecne zgromadzenie ze zgromadzeniami starokatolików, które zwoływane bywały, po największej części przez odpadłych od kościoła katolickiego księży. — Zabiera potem głos przez związek baron Loë, a wzywając do energicznego działania wypowiada, „cel musimy mieć pozytywny, bo dla tych, którzy zdobyć chcą społeczeństwo i państwo, na nic się nie przyda program negatywny.“

powiedział między innemi: utrzymujmy powszechnie, że my katolicy Niemcy konspiracyjnie z zagranicą; zaprzeczam temu, ale przyznać muszę, że sympatyzujemy z wszystkimi katolikami. Głównie zaś sympatyzujemy z tym narodem, który broni sprawy Ojca świętego. — Przy końcu posiedzenia przyjęto następujące rezolucje: 1) Stowarzyszenie niemieckich katolików jako oszczerstwo uważa oskarżenie, jakoby sprawy państwa obojętne były dla katolików a oni żyłli nienawiść do cesarstwa niemieckiego. Szanując władzę nie poświęca jednakowoż katolicy wolności osobistej i samodzielnosci kościoła, samowoli pojedynczych mężów stanu lub przypadkowych większości. 2) Kościół katolicki od wieków istnieje w Niemczech jako instytucja samodzielną i niezależną, której prawa uświęcone są traktatami i przyrzeczeniami królewskimi. Dla tego nie wolno żadnej władzy świeckiej według upodobania wydawać przepisów, ograniczających wolność kościoła. 3) Państwo nie ma prawa uważać szkoły, jako swój monopol, nie uwzględniając woli rodziców i praw kościoła co do wychowania. 4) Prawo wymierzone przeciw Jezuitom, jest obrazą godności i wolności kościoła, nadwężeniem wolności sumienia katolików i wdzieraniem się w prawno-polityczne stanowisko pojedynczych osób. 5) Państwo nie ma prawa zabraniać biskupom wykonywania nadanej im od Boga jurysdykcji, a przepisy wydane przeciwko biskupowi Warmińskiemu są wynikiem poganskiej zasady, przyznającej państwu wszechwładzę. 6) Katolicy nie przestaną nigdy powstawać przeciwko rozporządzeniom, obrażającym papieża i odbierającym mu władzę. — W dniu 7 października odbyło się drugie posiedzenie zagajone przez barona Loë. Dłuższą miał mowę dr. Ewels z Bonn o indyferentyzmie i ultramontanizmie, w której wykazał usiłować, że rząd nie miał prawa odbierać dotacyi biskupowi Kremenztowi. Zgromadzenie postanowiło na wniosek prezydenta wysłać adres do biskupa Warmińskiego, wyrażając mu uznanie swoje.

Przed niejakim czasem odebrały wszystkie rejencye w państwie pruskim wezwanie od ministra Falka, ażeby przesyłać sprawozdanie w sprawie tych zakonów, które się znajdują w ich obrębie i orzekły zarazem, które kongregacje za pokrewne zakonowi Jezuitów uważać należy. Korespondent z Poznania do Schles. Ztg donosi, że w tych dniach z Księstwa Poznańskiego przesłano do Berlina takie sprawozdanie, które zakon „des Dames au sacré coeur de Dieu“ do rzędu tych pokrewnych zakonów zalicza nadmienając, że wszystkie zakonnice do ślepego względem najwyższej przełożonej, mieszkającej dotychczas we Francji, są zobowiązane posłuszeństwa i że oznaka między narodowego charakteru pomienionej kongregacji jest ta okoliczność, że zakonnice do rozmaitych należą narodowości. Jeśli ministerstwo, dodając ze swej strony pisma liberalne, zgodzi się na zapatrywanie poznańskiej rejencji, to spodziewać się można niebawem rozkazu do zwinięcia tutejszego zakonu des Dames au sacré coeur. W szczególności podobno położeniu, według pomienionego korespondenta, znajduje się tutejszy zakład Urszulanek, który nie podlega rozkazowi po za granicami państwa mieszkającej przełożonej ale zostaje pod zwierzchnictwem każdorazowego biskupa. Nadmieniam byłoby niepotrzebnie, że wszystkie niemieckie pisma liberalne, powtarzając powyższą wiadomość nie tają się z radością, że minister niewątpliwie wyda niezadługo rozporządzenie, zakazujące wszystkie tego rodzaju kongregacje.

Mimo oświadczenia półrządowych dzienników, że sprawa duńska od wielu już lat nie była przedmiotem obrad między pełnomocnikami niemieckimi a zagranicznymi, wypowiada prasa liberalna życzenie, ażeby kwestya tą się zajmowano. Chodzi bowiem według niej o to, ażeby oświecić umysły co do żądań nieuzasadnionych Danii a Duńczykom wszelką na przyszłość odjąć nadzieję, że Niemcy mogliby kiedykolwiek jakaką część północnego Szlezwigu odstąpić Danii. Znany z procesu Polaków w r. 1863 radca sprawiedliwości Lent, złożył mandat p. sełski, dla słabości zdrowia. Nowy także nastąpi wybór do sejm pruskiego w miejsce radcy apelacyjnego p. Langerhansa, który nominowany został w tych dniach radcą najwyższego trybunału. O ile sobie przypominamy, wybrano p. Langerhansa przed kilku laty w obwodzie wyborczym międzychodzko-szatulskim posłem do izby poselskiej.

W tych dniach odbyła się w ministerstwie handlu konferencja, w której brali udział minister Itzenplitz, hrabia Eulenburg, minister spraw wewnętrznych, pierwszy burmistrz Berlina p. Hobrecht i prezes policyi berlińskiej p. Madai. Obradowano podobno nad tem, jak pisać Kreuz Ztg, czy magistrat berliński ma przejść w przyszłości pod swój zarząd policyę, której powierzona jest opieka ulic i budowli.

FRANCYA.

* Paryż, 9 października. Jules Simon minister oświecenia położył w ostatnim swem rozporządzeniu dotyczącem reorganizacji liceów, główny pryncyp na pilne kształcenie młodzieży francuskiej w obcych językach. Journal de Debats umieszcza w skutek tego artykuł, w którym powiada na wstępie, że główną przyczyną pobicia francuskiej armii było to, iż Francuzi nie rozumieli po niemiecku. Journal de Debats powiada dalej, że było to karygodna lekkomyślnością rzucić się na nieprzyjaciela, który obawiał się nas, ale pomimo tego od lat czterech gotował się do obrony w razie zaczepki z naszej strony. Należało było pierwój znać Niemcy, do czego potrzebna było koniecznie znajomość niemieckiego języka. Cały ten artykuł pomienionego dziennika zaznacza głównie tę myśl, że nieznajomość obcych języków i krajów jest nie tylko szkodliwą dla zewnętrznej polityki, ale jest zarazem główną przeszkodą do zaprowadzenia w kraju wielu pożytecznych reform.

Z powodu rozmowy jenerała rosyjskiego Timaszewa z prezydentem rzeczypospolitej, o której treścią było, że Rosya i inne zagraniczne mocarstwa niechętnie patrzą na agitacye i zachcianki radykalnego stronnictwa, które daje im niejako na nowo dowód, że Francya jest centralnym punktem rewolucyj, pisać Bien public: każdy obywatel, który z przekonania, gniewu albo stronnictwością przykłada się raczej do popchnięcia kraju ku coraz to głębszej przepaści, zamiast ją usuwać; każdy mówca, pisarz, każdy reprezentant kraju, który używa swego wpływu do szerzenia niezgody, popełnia zły czyn! Każdy obywatel, który z tych samych przyczyn albo innych naraża kraj na nieufność innych narodów, który przeszkadza mu w dojściu do dawnego swego znaczenia, popełnia czyn karygodny.

P. Thiers przyjął dymisy pana Picarda francuskiego posła w Brukseli. Wiadomość jakoby Ozenne miał być mianowanym ministrem handlu, nie potwierdza się.

den-Baden, pisze półrządowy Bien public, co następuje: „Podczas nieobecności hr. Arnima zajmować się będzie sprawami poselstwa hr. Wesdehlen. Mówimy o nieobecności, bo należy się spodziewać, że niemiecki poseł nie da się powodować okolicznościami, które mu pobyt w Paryżu nienależnie czynią i nie pozostawi nieskończonemu dzieła, nad którym z takim taktem pracował.“ Równocześnie występuje Bien public ponownie przeciw p. Gambecie, a National przeciw hrabiemu Paryża i jego podróży po Francji. National powiada, że postępowanie hr. Paryża podobne jest do postępowania p. Gambetty i również nagany godnym, ta tylko pomiędzy nimi jest różnica, że eksdyktator więcej oddziaływa na ludność Francji, bo używa większej popularności.

Dzisiaj odbyło się pierwsze posiedzenie najwyższej rady wojennej, w której prezydował sam p. Thiers. Z wyjątkiem marszałka Mac-Mahona, który był obecnym na posiedzeniu po cywilnemu, wszyscy członkowie rady byli w wielkich mundurach.

W dniu 20 b. m., w którym odbędzie się wybór we Francji na opróżnione krzesła w Zgromadzeniu narodowem, odbędzie się w Paryżu wybory na czterech radców municypalnych. Równocześnie podał się p. Bonvalet do dymisy, ale chciałby przy nowych wyborach być postawionym na kandydata.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Toruń, 10 października. Wedle urzędowego ogłoszenia zaszyły tu wypadki azjatyckiej cholery; zarażeni przywieźli flisacy z Królestwa Polsk.

Londyn, 10 października. Bank angielski podwyższył dyskonto na 6 proc.

Liwadya, 8 października. Cesarz Aleksander przyjmował dzisiaj szwedzkiego jenerała Björnströma, który przywiózł doniesienie o wstąpieniu na tron Oskara III i Norweskiego. Stan zdrowia cesarzowej jest bardzo zadawalniający.

Waszyngton, 10 października. Wedle nadeszłego wiadomości uzyskało stronnictwo republikańskie Pensylwanii 7 miejsc w kongresie.

Paryż, 10 października. Rząd włoski miał, iż z warogodnego donoszą źródła, poczynić różne ustęstwa na rzecz wersalskiego gabinetu w układach kontraktatu handlowego, skutkiem czego przyjdzie traktat rzeczywiście niebawem do skutku.

Carogrod, 9 października wielki ks. Mikołaj u siebie jutro ztąd w dalszą podróż do Jerozolimy i Egiptu. Wielki książę był na śniadaniu u sułtana, który udarował orderem Osmana. — W Stambule przyszło do nieporozumienia pomiędzy perskimi kolonistami a Turkami. Celem uciśnienia niezgody interweniować musiała kompania żołnierzy, przyczem zabito trzech Persów, a trzydziestu raniono. Wojsko miało dziesięć rannych.

Stuttgart, 10 października. Staats-Anzeiger donosi, iż minister sprawiedliwości Mittnacht udaje dzisiaj z bawarskim ministrem sprawiedliwości Fäsem na konferencję do Nürnbergu. Celem konferencji być zmiana istniejących pomiędzy Bawaryą a Witembergą traktatów jurysdykcyjnych, dotyczących mocy prawnej pomiędzy pojedyńczemi niemieckimi państwami.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Paryż, 11 października. Komisya nieustająca. Thiers oświadczył się z powodu porównania przez p. Larocheffoucault pielgrzymki Lourdes z podróżą p. Gambetty ostro przeciw teoryom Gambetty, które szkodzą na wewnątrz a utrudniają stanowisko rządu na zewnątrz. Prezydent nie pochwala zaczepki Zgromadzenia narodowego i postara się o zachowanie dla zawsze uszanowania; pewna część republikanów jest nieprzyjacielem rzeczypospolitej, bo przeszkadza do jej ukonstytuowania się. Obecna forma republiki jest jedynie możliwą. Thiers dowiódł monarchistom ich bezsilności i rad stronnictwu zachowawczemu połączenie się neutralnym polu rzeczypospolitej. Minister spraw wewnętrznych oświadczył na interpelacyę p. Mornay dotyczącą [artykułu: „Republique française“] że wycieczki tego dziennika jeszcze wzmocniają przepaść pomiędzy rządem, a kalnym stronnictwem. W końcu oświadczył Thiers że opierając się na dwóch uchwałach Zgromadzenia orzekających zniesienie cesarstwa, każe wydać księcia Napoleona z kraju, po waz przybył do Francji bez pozwolenia ministrów. Rozkaz do wydalenia księcia Napoleona ma być niezwłocznie wydany.

Peszt, 10 października. Posiedzenie delegacji austriackiej. Dalszy ciąg obrad nad budżetem wojennym. Po ponownym przemówieniu jenerałego sprawozdawcy dr. Giskrą, powiększeniu czasu służby pod sztandarami, ja minister wojny zarzuty pojedynczych poprzednich mówców, odzywających się przeciw wskowi rządowemu, staje w obec zarzutu Thiersa w obronie twierdzenia, iż niesprawiedliwą rzeczą, gdy jedni służą dłużej, drudzy krócej, a to wtedy, gdy wszystkich powinna obowiązywać trzyletnia służba, popiera w obec zarzutu Giskrą system kadrowy i dowodzi na podstawie dziejów wojskowych, iż tylko należyte wycożone wojsko może liczyć na powodzenie. W północno-amerykańska, duńska i francuska gospodarstwa narodowego dłuższa służba przynosi wcale tych niekorzyści, o jakich wspomineli poprzedni mówcy, gdyż armia jest szkodliwą dla zewnętrznej polityki, ale jest zarazem główną przeszkodą do zaprowadzenia w kraju wielu pożytecznych reform.

do ofiarności i znaney miłości ojczyzny członkom delegacji jak najgoręcej przedłożenie rządowe.

Peszt, 11 października. Delegacja austriacka przyjęła po wyczerpującem przemówieniu Andressgo o podwyższeniu obecnego stanu armii o 28,760 ludzi 32 głosami przeciw 24.

Peszt, 11 października. Na wczorajszem pełnem posiedzeniu delegacji austriackiej zabral głos hr. Andressy celem obrony budżetu wojkowego, przyczem ponowił ze stanowiska ministra spraw zagranicznych oświadczenie złożone już dawniej w wydziale budżetowym, nadmienając, że cel i rezultat zjazdu berlińskiego musi uważać jako główne czynniki, dążące do wzmocnienia europejskiego pokoju. W dalszym toku położył na to nacisk, iż stosunki Austrii i Węgier do wszystkich mocarstw są bardzo dobre i wyraził przekonanie, że pozostaną takimi, a to tak długo, jak długo monarchia będzie wierna polityce pokojowej. Mimo tego wszystkiego nie podobna mi, tak dobrze, jak każdemu innemu rzeczyć za to, co się stanie w kilku latach. Z innemi państwami związane stosunki okazały się w chwili krytycznej jako trwałe i niezawodne, jeśli posiada się wystarczającą siłę, która sprzymierzeńcom może dodać odwagi i otuchy. Wykazując jako małe ma administracja wojkowa wymagania w porównaniu z ostatnim lat dziesięciami w którym siła armii nie odpowiedziała dzisiejszemu stanowi, potwierdza Andressy oświadczenie ministra wojny według którego tegoroczne domaganie się administracji wojkowej mają być uważane jako normalny budżet całego ordynaryum wojkowego. Andressy zwraca dalej na to uwagę, iż gabinet wiążąc się w obec budżetu wojkowego wzajemną solidarnością, nie miał wcale na myśli wywierać presji na delegację, a spełnił jedynie tym sposobem obowiązek konstytucyjny. Wniosek Gablenza aby powiększyć stan pokojowy armii o 28,760 piechoty i strzelców przyjętym został 32 głosami przeciw 24 głosom.

— **Jubileusz Kopernika.** Podajemy dalszy ciąg listu prenumeratorem na publikację jubileuszową (album, życiorys i medal) podjęte przez Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu.

Pan Kotliński prof. gimn. w Ostrowie.

„Dr. Janikowski prof. uniw. Jagiellońskiego.

„Czapliński księgarz w Poznaniu 2 egz.

„Rychter księgarz we Lwowie 2 egz.

Przez księgarza p. J. K. Zupańskiego:

Pani hr. Czapka Laura 2 egz.

Pani Białkowska z Chudzi.

„hr. Taczanowski z Taczanowa.

„Lubiński z Budziszewa.

„Poniński Bolesław z Poznania.

Przez Redakcję Dzien. Pozn. (powtarzamy):

Pan Tomicki z Borocina.

Panna Stefania Pelagia z Borocina.

„Stefania Emilia z Borocina.

Pan Dr. Zaczynski z Kirałku pod Adrianopolem.

Zebrani przez p. Rutkowskiego Walerego:

Pani Rutkowska Marya z Jaguszwic.

„Cecylia z Rutkowskich Grabowska z Poznania.

Pan Kozłowski Teofil z Tarnowa.

„Brzeski Franciszek z Cieslina.

„Kozłowski Tomasz z Jaront.

„Rutkowski Walery z Piotrkowic.

Zebrani przez p. Sulimierskiego:

Pan hr. Szembek Aleksander ze Siemianic.

„Wajchmann z Olszowy.

„Fabiankowski z Kępna.

„Sulimierski z Domania.

„hr. Ordynat Krasinski Władysław z Warszawy 2 egz.

Poznań, 10 października.

H. Feldmanowski,
sekretarz.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań, 11 października.** Dyrekcja teatru jest bardzo czynna stara się na scenę naszą wprowadzić nie znane dotąd u nas sztuki i jak siłyśmy już w niedługim czasie przedstawionych będzie kilka oryginalnych utworów dramatycznych, tutaj dotąd nie granych. Jutro zaś w sobotę, daje Złoty rano, Zofia Melorod, oraz „Grzeszki babuni” w Warszawie 25 grane, w środę 16 b. m. Życie nad stan, Stanisława Bogusławskiego. Przygotowują się Król Don Juan, komedia na tle historycznej polskiemu Adama Belokowskiego, oraz Czarodziejka, tragi-komedia hr. Starzeńskiego, dotąd nigdzie nie przedstawiona i inne. Wreszcie nadmieniamy, iż jutro w Grzeszka d. Babuni poraz pierwszy wystąpią pani Eibel i panna Diesterlo.

W sobotę d. 12 października r. b. o god. 8-jej wieczorem w Towarzystwie Drukarzy Polskich w lokalu p. Herforta na Małych Garbarach nr. 8. będzie miał odczyt:

„O MICIE A RELIGII”

na który tak członków, jak życzliwych Towarzystwu zaprasza

Zarząd.

Wład. Andrzejewski
przeżywszy lat 24. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek d. 14 b. m. o godzinie 1/2 4 z Wrocławskiej ulicy No. 30. O ceni przyjaźniom i znajomym zmarłego donoszą w głębokim smutku pogrzebi (4639)

Bracia.

Obwieszczenie.
Polowanie przysługujące kamelaryj. tutejszej, na łakach i pastwiskach miejskich, położonych na lewym brzegu Warty, przy drodze ku Dębnie — nazwanych „Bocianka” wydzierżawione ma być nadal na czas od 1go stycznia 1873. do ostatniego grudnia 1875 r. najwięcej dającemu.

Termin licytacyjny wyznaczony został na poniedziałek dnia 14 m. b. z rana o godzinie 11 na ratuszu.

Warunki dzierżawy przejrzyć można w biurze naszym.

Poznań, d. 4 października 1872.

Magistrat.

Nauczycielka. Polka muzykalna, posiadająca język francuz. i niem. przytem kilkoletnią praktykę poszukuje zaraz lub od Nowego Roku miejsca. Listy bez pośrednio frank. poste restante **A. B. Ostrowski.** (4625)

— **Jutro w sobotę o godzinie 8 wieczorem** w lokalu Stowarzyszenia Drukarzy Polskich (restauracja Herforta, Małe Garbary) będzie miał p. Bolesław Rogowicz odczyt: „O mycie a religii” na który to Zarząd rzeczony Stowarzyszenia tak członków rzeczywistych jak też i honorowych — nie mniej osoby przychylne Towarzystwu zaprasza.

— **We wczorajszem ogłoszeniu** hr. Działyńskiego wkładła się pomyłka drukarska, która niniejszem prostujemy w ten sposób — umieszczając całe ogłoszenie w dniu dzisiejszym raz jeszcze — że zamiast przyprowadzenie do skutku organizacyi banku, czytając: przyprowadzenie do skutku organizacyi banku. Również w krótkim sprawozdaniu wozarajszym pod małym Poznaniem o urzędowej instalacji w Żabikowie, czytał zamiast p. Kensa i Lusa, w obudwóch razach Klusa, profesora ogrodnictwa.

— **Na placu Działowym**, który jest własnością fiskusu aresztowano w tych dniach po kilka króć osoby przejeżdżające przez plac wozem i konno pomimo zakazu umieszczonego na stojącej tu tablicy. W niedziele rano aresztowano tam jednego z tutejszych handlarzy koni, który produkował się na placu z uprzejmym w celu spieniężenia go.

— **Pomiędzy artystami** należącymi do towarzystwa p. Ullmanna a pięciu miejskimi dorózkami, którzy wzięli ich rezyzy z hotelu na dworzec, zaszła sprzeczka o zapłatę dorózek. Dorózkarze żądali zapłaty według taryfy, a artyści w różnych językach europejskich dowodzili dorózkarzom, że należność ich hotelista położył im na rachunek i nie mają prawa żądać od nich ponownej zapłaty. Dopiero interwencya policyanta na dworcu załagodziła spór i dorózkarze wydali rzeczy artystom.

— **Pewna dama** powracająca z Poznania do siebie na wieś spostrzegła, że nie ma kosztownego medalionu, który miała na sobie. Poszukiwania wykryły, że medalion znajdował się w powozie hotelowym, który ją zawiózł na kole.

— **Jenerał dyrektor** telegrafów Maiman, tajny radca Maron i dyrektor telegraficzny Post z Wrocławia, którzy przez dni kilka bawili w naszym mieście, mieli głównie na celu poprowadzenie wszystkich drutów telegraficznych we wnętrzu miasta aż do biura telegraficznego po pod ziemią. Czy naradzali się również nad petycją wysłaną z Poznania przed kilkunastu dniami do jenerałnej dyrekcji, nie dotąd nie wiadomo.

— **Wedle Ostdeutsche Ztg.** mianowany został referendarz rejencyjny zastępujący radcę ziemianskiego w

W sobotę na kolacya
świńskie nogi
(Eisbeine)
na które zaprasza
S. HOFMAN, św. Marcin 23.
(4631)

Szanownej Publiczności donoszę unie-
wienie, że mój handel mięsa i kiszek
znacznie powiększyłem i takowy otworzę
z dniem 12 bm. Starac się będę stale
dostarczać świeżego i dobrego towaru,
a w każdą sobotę o godzinie 10 rano
będzie świeża kiszka wędziona i ki-
szkaszbulki. T. Spizewski, rzeźnik.
św. Marcin 14.
(4617)

Pierwsze **Rügenwaldzkie**
półeski
z kośćmi i bez kości, jako też wiel-
ką przesyłkę **świeżych angielsk.**
biszkoptów
w najrozmaitszych gatunkach odebrał
Jakób Appel.

Ulica Wilhelmowska Nr. 9.
(4544)

Odwolując się na dawniejsze
ogłoszenia, dotyczące się **sklejania**
stłuczonych przedmio-
tów ze szkła, porcelany
itp. mam zaszczyt zawiadomić Szano-
wną publiczność i znajomych: że
się przeprowadzi z ulicy Długiej N. 7
na **ulicę Lipową N. 5.** 2gie p.
Poznań 1 października 1872
Juljan Morgenstern.
(4508)

Wina węgierskie
z powodu nieurodzaju od lat trzech — znacznie zdrożały. —
Zakupiwszy wszelkiej jakości wina węgierskie od producen-
tów **pare set beczek** po cenach jeszcze przystęp-
nych, ofiaruję takowe przy nadchodzącej porze jesiennej Szano-
wnym moim odbiorcom również tanio; nadmieniam przytém, że
przy zakupieniu całkowitej beczki ma się znaczne korzyści.
Antoni Pfizner.
Poznań, Stary Rynek Nr. 6.
Na żądanie przesyła się próbki franco. (4245)

Od 3go października znajduje się mój skład
przy **ulicy Wilhelmowskiej Nr. 18**
vis-a-vis Hotelu Francuzkiego.
(4548)
A. Stark.
Złotnik i Jubiler.

Król. Pruska loterya
państwowa,
głównie ciągnięcie 19 października do
4 listopada. Do tejże losy 1, 80 tal.,
1/2 38 tal., 1/4 18 tal., 1/8 9 tal., 1/16
4 1/2 tal., 1/32 2 1/4 tal., 1/64 1 tal. 5 sgr.
polecia i rozsyła **kantor loteryjny**
Max Marcus, Berlin, Fried-
richstrasse 207. Pod uświęconem ha-
siem: „Hoch die Treffer, Tod den
Nieten! Bei Max Marcus in
Berlin“ zapraszam unieście do udziału
w tej najświetniejszej z wszystkich lote-
ryj państwowych i proszę o łaskawe
predkie nadesłanie do mnie wszelkich
obstanków. (4443)

TYGODNIK WIELKOPOLSKI

rozpocznie w najbliższych numerach druk

„OBRAZKÓW LITEWSKICH“
Sobarrego i Włodzimierza Wolskiego

„Mam dwa domy“.

Oprócz tych dwóch utworów z dziedziny belletrystyki Tygodnik zamieszczać będzie doborowe artykuły
treści naukowej.

Przenumerować można we wszystkich księgarniach i urzędach pocztowych. (4585)

Przedpłata éwieróroczna wynosi jednego talara.

Podpisy na **certyfikaty**

„WESTY“

Banku wzajemnych zabezpieczeń na życie

przyjmuje (4632)

Bank Róniczo-Przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Spółka.

W skutek uchwały Walnego Zebrania **Banku Włościań-**
skiego z dnia 7 b. m., zdającą na mnie przyprawienie do sku-
tku i organizację rzeczono Banku, donoszę niniejszem, iż **Bank**
Róniczo-Przemysłowy, Kwilecki, Poto-
cki i Sp. załatwiał będzie w porozumieniu ze mną wszelkie
czynności z celem powyższym w związku będące, a zatem i prze-
prowadzać odnośnie korespondencye. (4608)

P o z n a ń, 8 października 1872 r.

DZIAŁYŃSKI.

Obrazy, chorągwie, baldachimy, oł-
tarzyki do noszenia, kierce, marszał-
ki, krzyże, świeczniki na ołtarze lane
żelazne całe złocone, zasłony, figury
do kościołów i na boże męki, wszel-
kiego gatunku ramy do obrazów
poleca (4623)

fabryka i skład rzeźby i pozłacania
M. Nowickiego i Grünastla
Ulica Jezuicka.

KUCHY
rzepiowe i lniane
jako i
MIAŁKĘ pastewna
polecają (4643)
Potworowski, Małecki, Plewkiewicz i Sp.

Kurs papierów na giełdzie.
Berlin, dnia 9 października 1872.

Akcyje zakładowe kolei żelaznych.				Górnoszl. stareg. -późn.				Warszaw.-wied. III em.				Aust. losy z 1858				Stowarzysz. dyskont.			
Akwizgr.-mastrich.	4	454	pl.	Berliński-zgorzelicka	4	1073	pl.	dito II emisy	4	983	pl.	dito losy z 1864	5	91	pl.	Hamburgsk. bank handl.	4	3193	pl.
Berliński-poczd.-magdb.	4	160	pl.	dito III emisy	4	98	pl.	Polsk. polsk. oblig. skar.	4	77	pl. m. 75	Rosjsk. polsk. oblig. skar.	4	77	pl. m. 75	Gotajski bank kredyt.	4	128	pl. i żąd.
Berliński-szczecińska	4	186	pl.	dito IV emisy	4	98	pl.	Polsk. listy zast. III em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. III em.	4	763	pl.	Hanowerski bank	4	109	pl.
Czeska kolej zachodn.	4	1103	pl.	Berliński-zgorzelicka	5	102	pl. et 97	Polsk. listy zast. IV em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. IV em.	4	763	pl.	Heski bank	4	95	pl.
Halls.-zórav.-gubenski.	4	673	pl.	Berliń.-poczd.-magdeb.	4	98	pl.	Polsk. listy zast. V em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. V em.	4	763	pl.	Królewiecki bank stow.	5	111	-106 pl.
K.-l. po praw. br. Odry	5	130	pl.	lit. A i B.	4	90	pl.	Polsk. listy zast. VI em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. VI em.	4	763	pl.	Kwileckiego i Sp. bank	5	102	pl.
M.-rehisko-poznańska	4	584	pl.	lit. C.	4	90	pl.	Polsk. listy zast. VII em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. VII em.	4	763	pl.	Magdeb. stow. bankowe	4	120	pl.
M.-rehisko-poznańska	4	584	pl.	lit. D.	4	90	pl.	Polsk. listy zast. VIII em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. VIII em.	4	763	pl.	Magdeb. stow. mekler.	4	134	pl.
D. inoszlaz.-march.	4	914	pl.	Koloń.-mind. I emisy	4	103	pl.	Polsk. listy zast. IX em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. IX em.	4	763	pl.	Magdeb. bank pryw.	4	108	pl.
Górnoszlaz. kol. lit. A. C.	3	2183	pl.	dito II emisy	4	89	pl.	Polsk. listy zast. X em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. X em.	4	763	pl.	Meinigski bank kredyt.	5	153	pl. u. 150
Wschodniopruska kol.	4	463	pl.	dito III emisy	4	89	pl.	Polsk. listy zast. XI em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. XI em.	4	763	pl.	Austriack. zakład. kred.	5	202	-3-2-1 pl.
N. dreńska	4	1713	-2-1 pl.	dito IV emisy	4	89	pl.	Polsk. listy zast. XII em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. XII em.	4	763	pl.	Austr.-niemiecki bank	4	125	pl.
S. aragardsko-poznański.	4	993	pl.	Magdeb.-halbersztacka	4	983	pl.	Polsk. listy zast. XIII em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. XIII em.	4	763	pl.	Wschodnio-niem. bank	5	109	pl. i żąd.
Bzsko-kijowski.	4	763	pl.	dito z r. 1865	4	983	pl.	Polsk. listy zast. XIV em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. XIV em.	4	763	pl.	Ostdeutsche Produk. B.	4	92	pl.
Bzsko-grajewski.	4	401	pl.	dito z r. 1870	4	983	pl.	Polsk. listy zast. XV em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. XV em.	4	763	pl.	Pomors. bank ryc.	4	116	pl.
Galicyska Ludwika	5	106	-61-53-3 pl.	Górnoszlazka litera A.	4	—	pl.	Polsk. listy zast. XVI em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. XVI em.	4	763	pl.	Poznańsk. bank prowinc.	4	114	pl.
A. str.-franc. kolej pań.	5	196	-83-8-1 pl.	dito litera B.	3	—	pl.	Polsk. listy zast. XVII em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. XVII em.	4	763	pl.	Pruski bank akcyjny	5	245	pl.
A. str. półn. zachodnia	5	1293	-1304-130	dito litera C.	4	91	pl.	Polsk. listy zast. XVIII em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. XVIII em.	4	763	pl.	Pruski bank akc. kontr.	5	131	pl.
dito kolej Rudolfa	5	823	pl.	dito litera D.	4	91	pl.	Polsk. listy zast. XIX em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. XIX em.	4	763	pl.	Prowinc. stow. dyskont.	4	173	pl.
dito kolej połudn.	5	1283	-61-3 pl.	dito litera E.	4	91	pl.	Polsk. listy zast. XX em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. XX em.	4	763	pl.	Szląskie stowarz. bank.	4	1703	pl.
W. iersko-galicyska	4	—	pl.	dito litera F.	4	91	pl.	Polsk. listy zast. XXI em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. XXI em.	4	763	pl.	Ako. szląsk. kred. b. n. gr.	4	—	pl.
Warszawsko-bydgosk.	4	—	pl.	dito litera G.	4	91	pl.	Polsk. listy zast. XXII em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. XXII em.	4	763	pl.	Szeceński bank stowarz.	4	102	pl.
Warszawsko-wiedeński.	5	893	pl.	dito litera H.	4	91	pl.	Polsk. listy zast. XXIII em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. XXIII em.	4	763	pl.	Moneta w złocie, srebrze i papierach.			
Elbijska kolej zachod.	—	—	pl.	Górnoszl. brzeg.-niska	4	92	pl.	Polsk. listy zast. XXIV em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. XXIV em.	4	763	pl.	Fryderykador	4	113	pl.
W. oławsko-warszawska	5	—	pl.	dito koźło-bogumiń.	4	92	pl.	Polsk. listy zast. XXV em.	4	763	pl.	Polsk. listy zast. XXV em.	4	763	pl.	Korony złote	4	9	pl.